Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 278 Kraków, czwartek 8 grudnia 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareiem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Przesilenie marszałkowskie

Do wielu dziwolągów, znamionujących życie Polski w pierwszym okresie budowania państwa, należy także fakt, że marszałkiem Sejmu jest p. Trąmpczyński. Sejm nie posiada większości prawicowej; okazało się to tylekroć w sposób niezbity; przy żadnem bowiem przesileniu rządowem nie udało się sklecić większości prawicowej i nigdy nie potrafiła skutkiem tego narodowa demokracya narzucić Rzeczypospolitej swojego ministerstwa, choć gorliwie o to zabiegała. Mimoto przewodniczy Sejmowi przedstawiciel prawicy.

Byłoby to małoznacznym szczegółem, gdyby nie pewne okoliczności, które mu nadają wagę. Przedewszystkiem w Polsce marszałek Sejmu jest czemś więcej niż przewodniczący izby posłów w którymkolwiek innem państwie; albowiem niedowarzona tymczasowa konstytucya polska nadała marszałkowi Sejmu funkcye, wychodzące poza zakres przewodniczenia obradom, mianowicie uposażyła go w należną głowie państwa funkcyę ogłaszania ustaw i dała mu ważną rolę przy tworzeniu gabinetu. Są to funkcye polityczne i dlatego nie może być rzeczą obojętną, kto je sprawuje: czy przedstawiciel większości, czy też mniejszości Sejmu.

Powtóre p. Trąmpczyński nie okazał się bezstronnym, objektywnym przewodniczącym Sejmu. Partyjnik endecki wyłazi z niego, jak szydło z worka, przy każdej sposobności. Nieraz nadużył on swego stanowiska w celu intrygowania przeciwko rządowi, gdy rząd był centrowo-lewicowy lub centrowy, jakoteż przeciw Naczelnikowi państwa. Wszyscy pamiętamy, jak go przygważdżano na kłamstwach i intrygach, szkodliwych wręcz dla państwa.

Dawno zatem należało skończyć z tym anormalnym stanem rzeczy, który zadługo Sejm cierpliwie znosił. Toteż obecne przesilenie marszałkowskie powitać należy jako krok naprzód do uzdrowienia atmosfery politycznej w Sejmie.

P. Trąmpczyński ma ustąpić ze stanowiska marszałka. Większość Sejmu niewątpliwie przyjmie ten fakt z uczuciem ulgi. Jako kandydatów na jego następcę wymieniają posłów Baworowskiego, Skulskiego i ministra Steslowicza, a więc przedstawicieli stronnictw środkowych. Którykolwiek z nich zostanie marszałkiem, — sam fakt pozbycia się p. Trąmpczyńskiego ozwie się radosnem echem u wszystkich stronnictw, nie zaprzedanych z duszą i ciałem reakcyi.

Obniżenie poborów urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 grudnia.

Jak się Wasz korespodent dowiaduje, w sferach urzędowych krąży **uzasadniona** informacya, że minister skarbu p. Michalski **zamierza z dniem 1 stycznia obniżyć pobory urzędn cze.** Wiadomość ta wywołała w sferach interesowanych **silne rozgoryczenie.**

Likwidacya ministerstwa aprowizacyi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 6 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę ostatecznego zlikwidowania ministerstwa aprowizacyi. Minister skarbu zamierza likwidacyę tę przeprowadzić w Sejmie jeszcze **przed feryami świątecznemi.**

Rozpoczęcie narad polsko-niemieckich o przejęcie Górnego Śląska

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 grudnia.

Jutro prawdopodobnie wyjeżdża polska komisya dla przejęcia Górnego Śląska. Dziś w tej sprawie minister spraw zagranicznych p. Skirmunt konferował z przewodniczącym komisyi dla ustalenia toku obrad.

Proces tow. Kwapińskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). We wtorek o godz. 10 rano w osmym wydziale karnym sądu okręgowego rozpoczął się proces przeciw tow. Kwapińskiemu, przewodniczącemu Związku zawodowego robotników rolnych. Tłem procesu jest zatarg tegoż Związku z Związkiem ziemian. Proces potrwa kilka dni. Jako świadkowie zostali między innymi powołani p. Witos, tow. Ziemięcki i posłowie Załuska i Skulski. Jawił się tylko p. Skulski, wobec czego sąd nałożył na nie awiających się grzywnę po 1000 marek. Obronę tow. Kwapińskiego objął adwokat Paschalski.

Rząd nie uznaje żargonu jako języka wykładowego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo oświaty odmówiło koncesyi na założenie w Warszawie szkoły realnej z żargonem jako językiem wykładowym. Ministerstwo zawiadomiło żydowską radę rzemieślniczą, która o tę koncesyę prosiła, że gotowe byłoby udzielić koncesyi na szkołę z językiem wykładowym **hebrajskim.**

—ooo—

Polsko-niemiecka umowa amnestyjna

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 5 b. m. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie polsko niemieckiej umowy amnestyjnej. Ze strony polskiej funkcyonował p. Jaśkowski, ze strony niemieckiej p. Berndorf.

Niemcy oddają Polsce tabor kolejowy

Warszawa. (PAT) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że z dniem 5 bm. rozpoczęło się formalne przejmowanie od Niemiec taboru kolejowego, przyznanego Polsce traktatem wersalskim, a to przez komisyę międzysojuszniczą pod przewodnictwem majora japońskiego w Berlinie. Odnośne wagony znajdują się w Polsce ale dotąd nie były prawną własnością Polski i dlatego zużytkowanie ich nie mogło być takie, jak od chwili, gdy staną się bezsporną własnością. Dla informacyi dodaje się, że odbiór obejmie około 50.000 wagonów. Odbiór parowozów i wagonów osobowych jest już na ukończeniu.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dn. 5 bm. postanowiła utworzyć przy ministerstwie przemysłu i handlu departament dla spraw górnośląskich, przyjęła wniosek w sprawie ujednostajnienia opodatkowania na obszarze rzeczypospolitej, wniosek o ujednostajnienie ograniczeń w sprawach spadkowych na ziemiach wschodnich, wniosek rozciągający moc obowiązującą art. 33 dekretu o miarach na obszar b. dzielnicy pruskiej, wniosek w sprawie rozciągnięcia przymusu weterynaryjnego na ziemie wschodnie.

Poseł polski w Łotwie

Ryga. PAT). Przybył tu polski statek wojenny „Generał Haller", wiozący na pokładzie posła polskiego i ministra pełnomocnego dra Jodkę. W przystani na powitanie posła zjawili się przedstawiciele łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sztabu generalnego, marynarki wojennej, konsulowie polscy w Rydze i Libawie i liczna kolonia polska. Wraz z posłem przybył do Rygi radca legacyjny poselstwa Wojciech Baranowski.

Pojedynek Zamorskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd wieczorny" donosi: Zajście między posłem Zamorskim a porucznikiem Rokoszowskim zakończyło się we wtorek rano pojedynkiem. Dwukrotna wymiana kul pozostała bez rezultatu.

Litwa odrzuca projekt Hymansa

Hanower. (PAT Radio). Wedle nadeszłych tu doniesień, litewski gabinet odrzucił projekt Hymansa co do uregulowania konfliktu wileńskiego, ponieważ przyjęcie tego projektu oznaczałoby koniec litewskiego państwa.

Zwycięstwo górników czeskich

Praga. (PAT) Minister pracy i opieki społecznej Tuczny oświadczył w parlamencie, że przedsiębiorcy górniczy **przyjęli po długich naradach wszystkie warunki górników**, wobec czego **strejk będzie lada chwila zlikwidowany.** O przyjęciu warunków zawiadomiono telegraficznie strejkujących górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

—ooo—

UWAGI

6000 marek za paszport

Ktoś, stojący na zewnątrz naszych stosunków, na widok tych łamańców finansowo-ekonomicznych, jakie nasz rząd wyprawia, musiałby nabrać przekonania, że ma do czynienia z ludźmi niepoczytalnymi. Jedną ręką wydaje się rozkazy i zakazy dla położenia tamy drożyźnie, a druga ręka drożyznę (?) się podsyca. Zamiast walki z lichwą, otrzymaliśmy komisye dla badania cen, które, niczego nie zbadawszy, ogłosiły ceny wytyczne zupełnie nieodpowiadające naszym stosunkom. Teraz znów jednem pociągnięciem pióra podwyższono należytość za wystawienie paszportu zagranicznego z 600 na 6000 marek, t. j. o tysiąc procent!

Można się oburzać, że do nas przychodzi tyle, czasem niepotrzebnych, towarów zagranicznych, ale z tym faktem trzeba się liczyć. Jakżeż rząd daje kupcom okazyę do podwyższenia cen, bo przecież kupiec wliczy do ceny towaru dziesięciokrotnie podwyższoną należytość za paszport! 6000 mk. za wystawienie paszportu, 7 i pół tysiąca marek za wizę czeską i austryacką — około 15.000 mk. obciąża każdy paszport i z całą pewnością szuka pokrycia w cenie towaru, naturalnie z zyskiem. Są to tak małostkowe szykany, taki brak jakiegoś planu, takie — mówiąc dawnym trybem — bezhołowie, że trudno zachować spokój wobec tego codziennego zjawiska. — Dobrych mamy rządców państwa, niema co mówić.

Galimatyas

Organ endecki dla inteligencyi „Gazeta Warszawska" w rubryce „Życie kraju" omawia między innemi wystawione w Krakowie obrazy Tetmajera.

O Zmartwychwstaniu pisze dosłownie:

„Pierwszy z tych obrazów — Zmartwychwstanie — przedstawia symbol Polski **dawniejszej**, za którą stoi szereg postaci **historycznych**, które symbolizują **teraźniejsze** walki partyjne."

Ta definicya przypomina nieco swoim sensem, a raczej brakiem tegoż, wierszyk o Kara-Mustafie, wielkim mistrzu Krzyżaków...

Z zaboru czeskiego

PAŁKARZE WCIĄŻ GRASUJĄ

Z Łaz w zaborze czeskim donoszą:

Na posiedzeniu komisyi administracyjnej traktowano sprawę przyjęcia do gminy obywateli polskich, przynależnych bądź do Małopolski, bądź też do polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Petenci, są to wszystko ludzie, którzy **mieszkają w Łazach bez przerwy 15, 20, 25, a nawet i więcej lat.** Już na tej choćby podstawie mają — według ustawy gminnej — prawo przynależności, a winni być przyjęci bez żadnych trudności. — A tembardziej, że to ich prawo strzeże także nieszczęsny traktat paryski z 28 lipca 1920 r., opiewający, że ci **obywatele, którzy mieszkają tu przed 1918 r. nie muszą prosić o nadanie im obywatelstwa, lecz wystarczy zawiadomić odnośne władze, że dany obywatel chce zostać obywatelem czesko-słowackim** i być przyjęty do tej gminy, w której najdłużej mieszka.

Tak rzecz wygląda na papierze, ale w praktyce sypią się odmowy.

Prócz samowoli komisarskiej działają tu i **tajne instrukcye** (tajne pokyny) władz przełożonych. Gdy w Łazach bowiem komisya administracyjna odrzuciła bez przytoczenia motywów większość podań o przynależność, komisarz Balon, interpelowany przez polskich socyalistycznych członków kom. administracyjnej, dlaczego przyjmuje się jednych a drugich nie, odpowiedział, że **otrzymał tajne wskazówki, kogo do gminy nie przyjmować.**

Rzecz jasna, że przyjmowani są tylko ludzie bez charakteru, którzy bądź sami wstępują do czeskich organizacyj, bądź posyłają dzieci do czeskich szkół.

Z Lutyni niemieckiej donoszą: „W niedzielę dnia 27 listopada, odbyło się w Lutyni Niemieckiej walne zgromadzenie stowarzyszenia kasy Raiffaisena. Dodać należy, że stowarzyszenie to jest polskie, bo zrzeszą w Lutyni Niemieckiej Czechów dawniej nie było. Podczas zgromadzenia przybyło **kilku pałkarzy czeskich na sale i krzykiem oraz kijami rozpędzili zebranych Polaków.**

Tak to wygląda w praktyce wykonywanie umowy, którą zawarł p. Benesz z p. Skirmuntem. Benesz gada szeroko z Piltzem o tem, jakby wytworzyć z ludności polskiej na Śląsku pomost pomiędzy oboma państwami zaprzyjaźnionemi, a przez miejscowe czynniki pomost ten robi się nadal terorem i gwałtami. Lecz nic dziwnego! Pałkarze czescy, rozzuchwaleni zawsze bezkarnością, pomimo najpiękniejszych słówek i przyrzeczeń ze strony p. Benesza — wytworzą zamiast pomostu, coraz większą przepaść, do której we wielkiej mierze przyczyniają się też miejscowe pisma czeskie i czynniki miarodajne władz czeskich, patrząc przez palce na gwałtowny sposób czechizowania".

Stosunki w policyi państwowej

Otrzymujemy następujące uwagi: Na łamach szanownego pisma często znajduję artykuły zawierające narzekania na sprawność policyi państwowej. Jako dłużej służący pragnę kilka uwag wymienić, dlaczego sprawność policyi państw. tak szwankuje. Za czasów austryackich powiatowa komenda żandarmeryi składała się z jednego powiatowego wachmistrza jako komendanta i z jednego wachmistrza 1 kl. jako jego zastępcy, którzy prócz czynności biurowych musieli — powiatowy wachmistrz 4 godzin, a jego zastępca 5 godzin na 24 godzin — służbie zewnętrznej się poświęcać. Powiatowy wachmistrz co 3 miesiące musiał wszystkie posterunki zwiedzić, bawiąc na jednym posterunku po 48 godzin, a od posterunku do posterunku musiał iść piechotą, przyczem miał sposobność zetknąć się z ludnością i dowiedzieć się o wszystkiem, co w jego powiecie zaszło i jak jego podwładni swoje obowiązki wypełniają. Oddział administracyjny na całą Galicyę był jeden we Lwowie.

Obecna powiatowa komenda pol. państw. składa się z jednego komisarza, jednego podkomisarza, pary koni z wózkiem, jednego sekretarza, jednego podsekretarza, a w braku tegoż posługują się jednym policyantem z powiatu, jednej pisarki i jednego parobka. Powiatowy komendant lub jego zastępca ma co miesiąc odbywać wizytacyę, ale albo wcale nie przyjeżdżają, lub gdy przyjadą, zatrzymują się najwyżej przez 6 godzin i jadą wózkiem z powrotem, a do gminy wcale nie zaglądają. Dlatego też obecnie bardzo rzadko można w nocy patrol we wsi napotkać, wobec czego publiczne bezpieczeństwo musi szwankować. Konie przy pow. komendach służą przeważnie na polowania i urządzania spacerów.

Okręgowy komendant ma do dyspozycyi auto, ale jak długo policya istnieje, jeszcze go nie widziałem, bo nie raczy na wizytacyę posterunków wyjechać. Dlatego też niżsi funkcyonaryusze nie mają komu swoich krzywd doznawanych ze strony panów powiatowych komendantów donieść. — Dawniej przy żandarmeryi miało się prawo przy zażaleniach drogę służbową pominąć, a dziś nie i dlatego też gdy się ma jakieś zażalenia, to musi się je schować, bo jeżeliby się napisało, to zwykle takie zażalenie do rąk wyższego przełożonego nie dojdzie. Powiatowi komendanci są przeważnie nie z powodu ich zdolności, ale z protekcyi mianowani. To też rzucają ludźmi jak piłką i nie ma na to rady, bo powiatowy komendant doniesie takiego człowieka, któryby się o ludzkie obchodzenie chciał dopominać, do komisyi dyscyplinarnej przy Okręgowej komendzie, a ta zadecyduje wydalenie lub ukaranie bez prawa rekursu. Dawniej o wydaleniu mógł decydować tylko wojskowy sędzia, a zatem prawnik. Dawniej przy żandarmeryi przy mianowaniu nie było protekcyi, lecz mianowano ludzi pracowitych, moralnych, zasłużonych i doświadczonych. Znam jednego podchorążego z wojska, który nie mając żadnego wykształcenia, wstępuje do policyi i — został podkomisarzem, a starsi zasłużeni komendanci z byłej żandarmeryi nadal mogą służyć, ale jako niżsi funkcyonaryusze. Ludzie na posterunkach siedzą bez butów i ubrań, a komendanci powiatowi na wniesione prośby wcale nie dają odpowiedzi.

Komendy i ludność się dziwią, dlaczego przy policyi nie chcą służyć. Dzieje się to dlatego, że się nie ma żadnego zabezpieczenia a względnie widoków, gdyż ustawa emerytalna naznacza jako wysłużony wiek 60 rok życia, a zatem nie jest możliwem, aby ktoś do 60 roku życia chciał służyć, a tembardziej, że wiek 40 lat do pełnienia służby publicznej się nie nadaje, a cóż mówić dopiero o 60 roku! Byłoby bardzo wskazanem, by przy policyi zaprowadzono certyfikaty, na podstawie których w późniejszym wieku możnaby rządowe stanowiska obejmować, a przeto każdy policyant miałby możność w starszym wieku zaopatrzenie otrzymać, a ponieważ tego niema, nikt nie chce w policyi pozostać i z tego powodu brak bezpieczeństwa publicznego cierpi.

Kongres austryackiej socyalnej demokracyi

(List z Wiednia)

Sytuacyę gospodarczą Austryi dzisiejszej, tego małego państewka, liczącego ledwie ponad 6 milionów mieszkańców, można nazwać rozpaczliwą. Wojna przegrana, grzechy dawnej monarchii, zostawiły w spadku państewku masę ciężarów, powszechna niewiara w przyszłość polityczną, niewiara, której wyraz dają sami Austryacy, wszystko to działa tak, że pieniądz austryacki nieustannie spada w cenie na rynkach światowych. Te same ciężary powojenne, wydatki, to samo tanienie pieniądza, zmuszało do drukowania nowego, a straszliwa inflacya papierów, sprawiająca, iż obecnie w obiegu jest przeszło **100 miliardów** papierowych koron, doprowadzała do dalszego spadku walu y austryackiej i do dalszej drożyzny. Austrya jest krajem gospodarczo słabym. Dookoła Wiednia, tego kolosalnego miasta, które samo i w którem wszystko jest niewspółmierne, do małości państwa, rozłożyły się bądź kraje przemysłowe, które nie miały ani węgla, ani surowca, bądź rolnicze, które nie mogły wyprodukować tyle, ile państwo mogło spożyć. Zboże, mięso, węgiel, surowiec trzeba było kupować za obcą walutę, trzeba było tę ostatnią zdobywać, rosła więc ona w cenie. Ze spadku korony korzystała rozwydrzona spekulacya, podbijająca ceny obcego pieniądza, obniżająca austryackiego. Zniszczony gospodarczo kraj — politycznie stał się objektem polityki sił od niego niezależnych, igraszką obietnic i intryg. W takich warunkach zdołała klasa robotnicza dokonać zasadniczych reform: ugruntować rządy demokracyi w Austryi, wprowadzić kontrolę swą nad przemysłem. Dokonała tego bez komunistycznych wiecznych putschów, potęgą woli świadomego robotnika. I dziś, gdy wyrzekła się rządów i przeszła do opozycyi, jest ona **jedyną** siłą w państwie, które prawdziwie dąży do utrzymania republiki, która stara się jakoś ją wyprowadzić z tego rozpaczliwego stanu, w jakim się znalazła.

Utrzymanie republiki, znalezienie jakiegoś wyjścia z obecnej sytuacyi finansowej — oto były naczelne hasła — ostatniego, przed kilku dniami odbytego kongresu socyal-demokratycznej partyi Austryi niemieckiej. Do tych wniosków zmierzali głównie referenci polityczni Otto Bauer i Fryderyk Adler.

Niezmiernie ciekawe było przemówienie tego pierwszego. Podług Bauera nadzieja na bliską rewolucyę, tak skwapliwie głoszona przez komunistów, zbankrutowała. Wręcz przeciwnie, dziś burżuazya jest mocniejszą niż bezpośrednio po wojnie i zdołała zmusić klasę robotniczą do przejścia do defensywy. Proletaryat musi więc bronić tych zdobyczy, jakie udało się mu dotąd zdobyć. W Austryi ofensywa klas posiadających sprawiła, że partya socyalistyczna przeszła do opozycyi. Prawda, że mogła i może zdobyć władzę polityczną w państwie, lecz wie o tem, że nie wtedy robi się rewolucyę, gdy się chce, lecz gdy się może. Dziś zdobycie tej władzy byłoby przedwczesne, a więc i szkodliwe. Mówca jaknajgoręcej udarza na komunistyczne metody putschów i krwawych awantur zbrojnych, szkodzące najwięcej klasie robotniczej. Dziś partyi pozostaje droga opozycyi, ale, dodaje, przy oklaskach całego zjazdu, opozycyi twórczej, pozytywnej. Droga obstrukcyi do niczego nie prowadzi, partya musi zmierzać do tego, by zdobyć większość w parlamencie. Tymczasem jako organizacya potężnej klasy robotniczej, zmusza rząd do liczenia się z proletaryatem, broni republiki i demokracyi. Ta jej opozycya krańcowo różna jest od wszelkich dawnych opozycyi.

Tanite na żądanie rządu dania żołnierza i pieniędzy odpowiadały odmownie, ta zmusza rząd by brał żołnierza i pieniądze. Wszak tylko zdecydowane stanowisko socyalistów sprawiło, że rząd wziął się energicznie do obrony przed najazdem węgierskim i że teraz myśli o zdobywaniu pieniędzy dla państwa, o ratowaniu go przed klęską finansową. Obrona republiki, obrona demokracyi — oto, co ma czynić proletaryat, a droga po temu jego wewnętrzne przygotowanie, praca uświadamiająca i wychowawcza.

Od tych poglądów nie odbiegały nagół poglądy głoszone przez Fryderyka Adlera w jego przemówieniu, poświęconem sprawie Międzynarodówki. Adler widzi trudności w odbudowie dziś jednej Międzynarodówki, za wielkie różnice są pomiędzy poszczególnemi odłamami, lecz jednak konieczność wspólnego działania wszystkich organizacyj, skupiających międzynaro-

wy proletaryat, jest oczywista. Stąd wniosek dąży do wspólnych wystąpień, do k solidacyi akcyi, jak to było w Niemczech w czasie zamachu Kappa, gdy większościowcy i niezależni, a nawet i komuniści wspólnie występowali. Możemy się zapytać, gdzie teren dla takich wystąpień? Odpowiedź będzie jasna: — tam, gdzie chodzi o utrwalenie dotychczasowych zdobyczy, gdzie chodzi o obronę demokracyi

Te mowy, a zwłaszcza ich entuzyastyczne i jednomyślne przyjęcie przez Zjazd świadczą, jak wielka jest przepaść między austryackimi towarzyszami a Moskwą. Świadczą też, że różnice między Wiedniem a Drugą Międzynarodówką są czysto słowne, płynące z pewnych uprzedzeń, z różnych temperamentów, a nie z różnic istotnych. Na program obrony i urzeczywistnienia programu minimum dziś, nie wyrzekając się oczywiście zdobyczy wtedy, gdy nadejdzie pora, zgodzi się każdy członek II Międzynarodówki. Stosunek do rządów burżuazyjnych nie jest też kwestyą wobec byłych współrządów austryackich towarzyszów razem z chrześcijańsko-społecznymi. Pamiętając o znaczeniu austryackiej partyi w IV Międzynarodówce, rzec można, że, o ile o zbliżeniu między Wiedniem a Moskwą dziś mowy być nie może, to zbliżenie między Wiedniem a Londynem jest wręcz możliwe i przy wzajemnych ustępstwach wykonalne.

Drugą kwestyą zjazdu były sprawy finansowe, omówienie głośnego planu finansowego, zgłoszonego i opracowanego przez towarzyszów tutejszych. Plan ten, zmierzający do głębszej sanacyi stosunków finansowych Austryi, postaramy się szczegółowiej omówić w jednej z następnych korespondencyj. Kwestya finansowa stała się przedmiotem niezmiernie gorącej dyskusyi, dała możność licznym mówcom poddać druzgocącej krytyce rząd reakcyjny, ustępliwy wobec burżuazyi i bogatego chłopstwa. Uświadamiano sobie dokładnie grozę położenia, powodowaną przez szalony spadek korony, rosnącą z dnia na dzień drożyznę. Zdawano sobie sprawę, że dojść będzie musiało do wybuchu, zrozpaczonych mas ludu. Do takiego wybuchu też doszło w kilka dni po zjeździe. Onegdaj wobec nowego podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, żywiołowo, bez niczyjej agitacyi, masy robotnicze poczęły rzucać pracę i w pochodach zgromadzały się przed parlamentem. Tu po złożeniu przez delegacyę żądań ludu, śród których na pierwszem miejscu stało urzeczywistnienie programu finansowego socyalistycznego, na co uspakajająco starał się odpowiedzieć kanclerz Schober i minister finansów Gürtler, po mowach tow. Seitza i innych, tłum spokojnie się rozszedł. Jednak pojawiły się jakieś żywioły, głównie wyrostki i kobiety, które przystąpiły do gromienia sklepów i kawiarń, tłukły szyby, demolowały wnętrza. Goryczy w masach było dość. Jakby pośmiewiskiem z nędzy ludu były wspaniałe, mające stale kupujących, sklepy na Ringach, czy na Kärntnerstrasse. W ogromnych kawiarniach widziano masy „Schieberów“, zabawiających się tu, gdy brakło chleba i węgla. Nienawiść, wściekłość wobec tego kontrastu była tak wielka, że do pogromów przyłączyły się nawet, choć w małej ilości (i nie zorganizowani), robotnicy, którzyby kiedyindziej myśl o czynie podobnym z oburzeniem odtrącili. Zapewne działała tu i agitacya komunistów, szukających sposobności do „rewolucyonizowania“ proletaryatu, a może i żywiołów reakcyjnych. Rozpoczął się pogrom sklepów i kawiarń, który objął całe śródmieście i przyległe dzielnice, przynosząc straty, podobno przewyższające miliard koron. Są to rzeczy straszne. Kto jest jednak więcej winien: czy zrozpaczony głodny tłum, który dał się porwać psychozie niszczenia, czy też rząd i klasy posiadające, które swym dzikim wyzyskiem lub jego tolerowaniem, same upoważniły do rabunków.

Od dwóch dni Wiedeń wygląda bardzo smutno: sklepy przebijane deskami, pozamykane. A chleb drożeje, głód i chłód w izbach robotniczych, papierów bije się coraz więcej, państwu grozi niechybna katastrofa. Co będzie? O tem nie myśli burżuazyjny rząd, nie myślą klasy posiadające, dbałe tylko o własne użycie, lecz jest to troską opozycyjnej partyi socyalistycznej, chcącej ratować republikę, taką, jaka powstała właśnie dzięki wysiłkom tejże partyi socjalistycznej.

A. Kierski.

Ruch spółdzielczy

Wyjaśnienie komisyi Związku okręgowego spółdzielni kolejowych w Krakowie. Nawiązując do komunikatu umieszczonego w Nrze 273 „Naprzodu“ z dnia 2 października pod „Ruch spółdzielczy“, konferencya kierowników spółdzielni kolejowych okręgu krakowskiego i komisya wybrana dla zbadania sprawy cukrowej, po dokładnem zbadaniu tejże, przyję a następujący protokół:

Komisya dla zbadania sprawy cukrowej, wybrana na konferencyi przedstawicieli spółdzielni należących do Związku okręgowego w Krakowie, odbytej dnia 20 listopada br. w sali magistratu m. Krakowa, po dokładnem zbadaniu i przeglądnięciu tak załączników kasowych, jak i korespondencyi Związku okr. dnia 24 listopada br., skonstatowała następujące fakta:

Dnia 23 sierpnia br. przekazał Związek okręgowy czekiem L. 006565 przez PKKP oddział Kraków do PKKP w Warszawie Związkowi centralnemu mk 4,200.000, zawiadamiając o tem PKKP w Krakowie listem L. 3008 z dnia 23 sierpnia 1921. Równocześnie zawiadomił Związek okr. listem L. 3004 z dnia 23 sierpnia 1921 Związek centr. w Warszawie, że kwota ta przeznaczona jest na cukier. Oba listy wpisane są pod odnośnemi liczbami w protokole korespondencyjnym, wobec czego jakiekolwiek sfałszowanie jest wykluczone. Nadmieniamy, że wyż wymieniony odcinek czeku taksamo oglądaliśmy.

Listem z dnia 5 września br. L. 3183, wysłanym jako pilny polecony, pisze Związek okr. do Zw. centr., że zawiadomiony został przez oddział krakowski, iż PKKP nie znalazła Związku centr., albowiem tenże nie ma rachunku bież. w PKKP. Przy tej sposobności Związek okr. zwrócił się do centr. z prośbą o otwarcie tamże swojego rachunku, gdyż będzie w najbliższych dniach przekazywał większe kwoty i sprawi mu to pewne trudności, jeżeli musi z PKKP, gdzie posiada rachunek bieżący, przekazy wykonywać przez banki inne, gdzie płaci prowizye. Na oba te listy nie dała centrala Związkowi okr. żadnej odpowiedzi.

Telegramem L. 146 z dnia 8 września br., który wpłynął do Związku okr. dnia 9 września br., żądał Związek centr. ponownej wpłaty na cukier w wysokości mk 6,024 000. Według listu L. 3256 z dnia 12 września br. zawiadomił Związek okr. Bank Handlowy w Warszawie, oddział Kraków, że wpłaca mk 6,200.000 i prosi o przekazanie tychże na rachunek Związku centr. i kwota ta została poświadczeniem kasowem Banku Handlowego oddział Kraków L. 3152 z dnia 12 września br. jako wpłacona pokwitowana.

Listem L. 3264 z dnia 12 września br. zawiadomił Związek okr. centralę w Warszawie, iż wpłacił do Banku Handlowego na rachunek tegoż kwotę mk 6,200.000, przeznaczając ją na cukier, przypominając równocześnie, że cukier należy wysłać natychmiast, aby kapitał w ten cukier włożony uruchomić na inne cele. Na list ten Związek centr. również do dnia dzisiejszego nie odpowiedział.

Telegramem z dnia 19 września L. 478 upomniał się Związek centralny o wpłacenie na cukier mk 10,000.000, podając, że cena tegoż ma wynosić mk 207 za 1 kg. Telegram ten wpłynął 20 września br., a już według listu L. 3435 z dnia 21 września br. do Banku Handlowego w Krakowie przekazał Związek okr. mk 20,000.000 na rachunek Związku centr. (co Bank Handlowy w Warszawie oddział Kraków zawiadomieniem z 21 września br. L. 3435 zaświadcza), z której to kwoty, jak według listu z 20 września 1921 L. 3438 wysłanego do Związku centr. wyraźnie Zw okr. podkreśla, należało mk 10,000 000 przyjąć jako należytość za cukier, resztę zaś mk 10,000.000 wpisać na rachunek bieżący.

Wszystkie te listy pisane były pod odnośnemi liczbami w dzienniku korespondencyjnym. Na zawiadomienie to Zw. centr. jak poprzednio wogóle nie reagował.

Dnia 9 października br. wysłał Związek okr. na podstawie porozumienia się ze Zw. centr. swego konwojenta p. Gołąba po cukier, który wprawdzie przywiózł podobno cukier, ale Związkowi warszawskiemu, lecz do Krakowa wrócił po kilku dniach bez cukru. Dnia 19 października br. zażądał Związek centr. telegramem L. 516 powtórnie wpłaty na cukier, nie podając kwoty, na co Związek okr. przekazał przez Bank Handlowy mk 10 000.000, którą to kwotę zaświadczył Bank Handlowy oddział Kraków dnia 25 października br. Równocześnie dnia 24 października br. zawiadomiono listem express poleconym L. 4022 Związek centralny, że kwota mk 10,000 000 jako wpłata na cukier została uiszczona. Pomimo tego Związek centr. nie odpowiedział nic i cukru nie przysłał.

Tem kończy się pierwsza faza przekazywania żądanych kwot na cukier, na które to przekazy i listy wcale Zw. centr. nie reagował. Oświadczamy, że wszystkie wyż wymienione odpisy listów, oraz poświadczenia kasowe osobiście przeglądnęliśmy i znaleźliśmy w jak największym porządku.

Komisya przyszła do przekonania, że Zarząd Zw. okr. w sprawie cukrowej wywiązał się należycie, a wina leży w organach Zw. centr. z tem nadmienieniem, że wiedząc o tem, na jaki cel wyż wymienione kwoty Związek okr. przekazał, kwot tych użył na inny cel, nie zawiadamiając o tem Zarządu Zw. okr., jak należało w myśl zwyczajów kupieckich postąpić.

Co zaś do zadłużenia Związku okręgowego w Związku centr., to konstatujemy następujące: Według wyciągu Związku centraln. miał Związek okr. na swojem koncie w Zw. centr. z dniem 1 lipca 1921 nadwyżkę w kwocie mk 787.732 95. W przeciągu miesiąca września z powodu nadeszłych większych transportów zboża i innych artykułów miał już Zw. okr. zadłużenie dochodzące do kilkudziesięciu milionów. Pomimo tego winien był Zarząd Związku centr. jeżeli użył wpłaconych kwot na pokrycie długów, innemi słowy zaciągnął ich na rachunek bież. Związku okr. zawiadomić o tem Zw. okr., że za kwoty te cukru wysłać nie może.

Co się zaś tyczy nowej wysyłki cukru, to skonstatowaliśmy, że Związek okr. zapłacił na połowę cukru, który według oświadczenia Zw. centr. do prezesa Rady nadzorczej p. Golki i inż. Grelowskiego miał przedstawiać wartość mk 64,000.000, dnia 3 listopada 1921 mk 32,041.355, która to kwota została przekazana do Banku Handlowego w Warszawie, zaś druga część tej kwoty została wpłacona już w całości dnia 14 listopada 1921 i leży w Banku Handlowym w Krakowie i pomimo tego do dnia dzisiejszego tj. 24 listopada br. nadeszło tylko 30 ton cukru do magazynów Związku okr. w Skawinie.

Wkońcu zaznaczamy, że Zarząd Związku okr. na zwołanej konferencyi kierowników spółdzielni, odbytej dnia 20 listopada br. nie miał zamiaru urządzać konwentyklu, ale że omawiano na konferencyi tej rzeczowe bieżące sprawy gospodarcze wobec panującego kryzysu i powzięto ważne uchwały, a mianowicie, że spółdzielnie długi swoje, które dochodzą do 88,000.000 mk, winny zapłacić najpóźniej do 15 grudnia br., dalej, że udział we wszystkich spółdzielniach powinien do dnia 31 grudnia br. wynosić 5.000 mk, która to kwota wpłacona być musi do 31 marca 1922.

Na konferencyi tej zapadła w sprawie cukru rezolucya, która w zasadzie uznaje, że winę ponosi rząd, który niemal w jednym miesiącu dostarczył wszystkie zaległości zboża, żądając ich zapłacenia wraz z cukrem, na co pracownicy kolejowi nie posiadali dostatecznych funduszów, wobec czego zwrócić należy się do rządu o odpisanie nieprawnie nałożonych na cukier za miesiąc sierpień i wrzesień 1921 podatków. Jednakowoż, aby położyć raz kres różnym pogłoskom i podjudzaniom, wybrana komisya miała na celu zbadać, kto popełnił błędy formalne, które zaszły przy ujęciu cukru za sierpień i wrzesień i przyczynił się przez to do opóźnienia wysyłki tegoż.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że cukier już nadszedł w całości i został pomiędzy spółdzielnie kolejowe dyrekcyi krakowskiej rozdzielony.

KRONIKA

Kraków, 7 grudnia.

Likwidacya strejku aptekarskiego?

Z powodu strejku pracowników aptekarskich, trwającego już od miesiąca, magistrat, jako władza polityczna I instancyi, zwrócił się onegdaj do Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie z wezwaniem, aby personal aptekarski powrócił do pracy w przeciągu 48 godzin na warunkach, przyjętych przez właścicieli aptek na ostatniej konferencyi w prezydyum magistratu. Płace pracowników aptekarskich, stosownie do odbytych studyów fachowych i lat służby, wahają się od 36 do 47 tysięcy marek miesięcznie. Płace te obowiązują w Warszawie, natomiast w Krakowie ze względu na mniejszą drożyznę odliczyć należy przy wymiarze płacy 15 procent, wobec czego na wyższa płaca wynosie w Krakowie 39.000 mk. Za czas bezrobocia pracownicy nie otrzymają wynagrodzenia. Na skutek wezwania ze strony Tow. farmaceutycznego „Unitas“ pracownicy aptekarscy zgłosili się wczoraj do pracy, jednak zaledwie kilku właścicieli aptek przyjęło zatrudnionych przed strejkiem pracowników; większość właścicieli aptek odmówiła przyjęcia zgłaszających się chę-

tnie do pracy. Spodziewać się należy, że to stanowisko większości aptekarzy wynikło z powodów czysto formalnych, gdyż niektórzy właściciele aptek nie otrzymali jesz ze pisemnego zawiadomienia o przyjęciu warunków ustalonych na ostatniej konferencyi zarządu gremium z prezydyum miasta. Nieporozumienie winno być jaknajprędzej usunięte, a to w interesie obydwóch stron, a przedewszystkiem publiczności.

Znowu napad rabunkowy

Onegdaj wieczorem na powracającego do domu p. Adama M.....kiego, właściciela realności, napadło w ul. Miechowskiej kilku uzbrojonych w noże i rewolwery bandytów. Rabusie, zagroziwszy swej ofierze śmiercią, żądali wydania pieniędzy, a kiedy p. M. usiłował zareagować, jeden z napastników powalił go na ziemię, przyczem pchnął go nożem. Po ubezwładnieniu swej ofiary, bandyci zrabowali 47 000 mk oraz zegarek i pierścionki. Pod zarzutem tego rabunku aresztowano wczoraj Kazimierza Rosoła i Andrzeja Smoczyka. Obu odstawiono do sądu.

Wielkie kradzieże węgla z pociągów węglowych

Od dłuższego czasu zorganizowane bandy opryszków, złożone z kilkunastu a nawet czasem z kilkudziesięciu osób, napadają na transporty kolejowe przy wjeździe do stacyi krakowskich i zrzucają całemi tonami węgiel. Ażeby ułatwić sobie kradzieże, złodzieje zrywają krążki drutowe i druty przy zwrotnicach i sygnałach, przez co zmuszają maszynistów do zatrzymania pociągów przed stacyą albo na przestrzeni. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie naznaczyła 10.000 mk nagrody za każdorazowe zatrzymanie sprawców, uszkadzających sygnały.

Kiedy odbędzie się posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej? Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej zostało w dniu 28 listopada odroczone przez prez. Federowicza, który przestraszył się zebranych licznie lokatorów. Dotąd posiedzenie Rady miejskiej nie zostało zwołane i podobno w tym tygodniu nie odbędzie się. Przeciwko temu odwlekaniu posiedzeń Rady miejskiej musimy zaprotestować. Spodziewamy się, że klub socyalistyczny podejmie kroki celem bezzwłocznego zwołania posiedzenia Rady miejskiej.

Wezwanie do meldunków. Dyrekcya policyi wzywa mieszkańców Krakowa, a przedewszystkiem właścicieli i administratorów realności, którzy dotychczas osób w domu mieszkających nie zgłosili w dyrekcyi policyi, aby je w terminie 14-dniowym bezwarunkowo zameldowali. To samo dotyczy wszelkich instytucyi wojskowych, cywilnych i humanitarnych, jakoteż zakładów naukowych, które w swych lokalach dają stałe, lub chwilowe pomieszczenie osobom cywilnym. Po upływie oznaczonego 14-dniowego terminu powołane organa policyjne odbędą w domach i hotelach itp. kontrolę, a w razie stwierdzenia jakiegokolwiek w powyższej sprawie zaniedbania, osoby winne pociągnięte zostaną do surowej odpowiedzialności.

W jatkach spółdzielni krakowskich sprzedaż mięsa odbywa się dla członków za legitymacyami od 8—11 rano, zaś dla szerszej publiczności bez legitymacyj od 11—1 w południe.

Z komisyi plantacyjnej. W dniu 5 grudnia odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie komisyi plantacyjnej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski o zezwolenie na budowę domu „Gródek" przy ul. Mikołajskiej, na budowę garażu dla YMCA w dawnym arsenale przy ul. Grodzkiej, oraz na nadbudowę III piętra w realności przy ul. Gertrudy 27. Wkońcu komisya wyznaczyła 2 delegatów do oglądnięcia zeschłych drzew na plantach i ogrodach miejskich celem zadecydowania o ich wycięciu.

Z teatru J. Słowackiego. „Klątwa" St. Wyspiańskiego stała się wielkim sukcesem sezonu. Publiczność gromadzi się tłumnie na wszystkich przedstawieniach potężnej tragedyi. Wobec tego arcydzieło Wyspiańskiego grane będzie bez przerwy przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem czwartku, w którym ukażą się popularne „Bajki" Bałuckiego. We czwartek pop. „Dwie cnoty". W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar nowość K. H. Rostworowskiego „Straszne dzieci". Przedtem wznowiona będzie jedna z lżejszych komedyj polskiego repertuaru.

Miejski teatr Opera i Operetka. „Noc w Wenecyi" dana będzie dziś we środę i jutro we czwartek po poł. Jutro wieczór opera Pucciniego „Tosca". Partyę Scarpia po raz pierwszy odtworzy p. Kniaginin, nadto wystąpią pp. Jaworzyńska, Corradi, Mazanek i inni.

Z teatru Nowości. Dziś we środę „Manewry jesienne" z p. Czernekówną w roli Maroszego. We czwartek po poł. „Cyrkówka", a wieczór „Taniec szczęścia" z p. Czernekówną „Słowik hiszpański" Falla wejdzie na repertuar we wtorek. Operetka zyska pierwszorzędną obsadę i wystawę.

Poranek muzyczny na dochód najbiedniejszych parafii św. Floryana, urządzony staraniem dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, odbędzie się 8 grudnia o godz. 11 przed poł. w teatrze miejskim Jul. Słowackiego. Program koncertu bardzo urozmaicony wypełnią utwory orkiestralne, chorowe i solowe Bliższe szczegóły podadzą afisze. Bilety wcześniej nabywać można w sekretaryacie prezydyalnym dyrekcyi kolei państw., plac Matejki 12, I p., zaś w dniu koncertu przy kasie.

Poranek uczniów Instytutu muzycznego odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 11. W programie klasy fortepianu O. Wasylczyn) i rytmiki (M. Wernickiej). Bilety do nabycia w kancelaryi Instytutu, św. Anny 2.

Odwołanie wieczoru. Wieczór, poświęcony pamięci Wyspiańskiego, został ze względów od komisyi oświatowej niezależnych odłożony. Termin będzie później podany.

Maryonetki krakowskie. W Kolegium wykładów naukowych (Linia A - B) odbędzie się we czwartek o godz. 7 wieczór „Maryonetek krakowskich" pióra p. Jadwigi Migowej. Pośród „maryonetek" znajdzie się cały szereg znanych osobistości z naszego miasta.

Muzyka kościelna. Towarzystwo oratoryjne wykona we czwartek 8 bm. o godzinie 10 przed południem w kościele św. Anny „Missa brevis" T. Gouvy'ego z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p K. Garbusińskiego. W kwartecie solowym biorą udział pp. J. Bogdanowiczowa, Z. Uziembłówna, K. N. i F. Michalski. „Benedictus" odśpiewa p. N. Jakubowska. W czasie nabożeństwa zbierana będzie składka na fundusz założycielski Towarzystwa oratoryjnego.

Smutne położenia kandydatów adwokackich w Małopolsce. Otrzymujemy następującą notatkę: W naszych stowarzyszeniach kandydatów adwokackich sporządzamy ustawicznie nowe taryfy dla płac kandydatów adwokackich. Niestety taryfy z płacą miesięczną 40.000 do 30.000 Mk. istnieją tylko na papierze! W rzeczywistości mamy kilkuset kandydatów adwokackich w Krakowie, a z tych koło 40 zajętych w kancelaryach adwokackich w Krakowie, zaś reszta jest bez chleba. Mała garstka około 40 kandydatów adwokackich pracuje, zaś przeważnie za 10.000 marek miesięcznie. Powodem tej sytuacyi jest brak nowej ordynacyi dla kandydatów adwokackich. Po ukończeniu wojny została zmieniona ordynacya adwokacka w Austryi, praktykę adwokacką dla kandydatów adwokackich zmniejszono do lat trzech, zniesiono obowiązek składania rygorozów prawniczych. W Małopolsce obowiązuje jednak jeszcze ustawicznie dawna ordynacya adwokacka austryacka, która żąda 7 lat praktyki adwokackiej, złożenia wszystkich egzaminów prawniczych i rygorozów prawniczych. To jest powodem wielkiej klęski dla kandydatów adwokackich z czasów przedwojennych. Mnóstwo kandydatów adwokackich z praktyką adwokacką z przed wojny pozostaje bez chleba lub bez należytej płacy. Wojna musiała stworzyć i stworzyła większą liczbę kandydatów adwok., gdyż większą część wśród egzaminów i czasu praktyki zaskoczyła wojna. Z powyższych powodów konieczne jest, by zmniejszono jak najrychlej lata praktyki kandydatów adwokackich oraz zniesiono obowiązek składania rygorozów.

Malwersacye biletami kolejowemi. Jak już donosiliśmy władze kolejowe wpadły na ślad malwersacyj biletami kolejowymi w kasie osobowej na dworcu krakowskim. W sprawie tej aresztowała policya na polecenie dyrekcyi kolejowej kasyera Adama Sadowskiego. Dotychczasowe badania wykazały, że Sadowski sprzeniewierzył około pół miliona mk, na szkodę skarbu państwa.

Świętokradztwo. Przed kilku dniami zauważono w kaplicy zakładu Braci Albertów przy ul. Krakowskiej 43, że z ołtarza głównego i skarbca skradli nieznani sprawcy kilka złotych kielichów i monstrancye, przedstawiające olbrzymią wartość. Stwierdzono, że sprawcy kradzieży dostali się do wnętrza kaplicy przez okienko, znajdujące się w pobliżu ołtarza.

Małoletni kieszonkowiec. Wczoraj na ul. Grodzkiej 9 letni Mosiek Honigsmann skradł z kieszeni płaszcza p. Sali Goldberger 8.000 mk. Nieletniego kieszonkowca aresztowano.

Kradzież mąki. Onegdaj na stacyi kolejowej Podgórze Bonarka stwierdzono, że z jednego wagonu, zawierającego transport mąki amerykańskiej, skradli złodzieje 20 worków mąki. Sprawcy kradzieży zerwali plomby, poczem splądrowawszy wagon, uszli ze skradzionemi workami z mąką. Ponadto skradziono beczkę musztardy i pakę z tutkami do papierosów.

Ptaszek w klatce. Wczoraj aresztowały organa policyjne 26 letniego Juliusza Jarosza, od dawna poszukiwanego za liczne włamania. Jarosz był także poszukiwany przez władze wojskowe za liczne kradzieże popełnione w czasie służby wojskowej.

—ooo—

Omyłka w druku. W ostatniem zdaniu wczorajszego artykułu „Bolszewicy o epidemiach i głodzie w Rosyi" powinno być: „przez Krasnojarsk przejechało 36.600 ludzi".

—ooo—

Na podstawie uchwały Rady m. z dnia 20 października 1921, zatwierdzonej przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, rozporządzeniem z dnia 25 listopada 1921 N. S. N. 3691 pobierać będzie gmina m. Krakowa, podobnie jak Warszawa, Łódź i inne miasta podatek miejski od towarów, dowożonych do Krakowa kolejami żelaznemi i drogą wodną.

Ze względu na wysokość podatku podzielono towary na 3 grupy:

Do pierwszej należą surowce i towary o wielkim ciężarze gatunkowym, jak żelazo, wapno, węgiel, koks, drzewo opałowe i budulcowe, cegła dachówka etc.

Do drugiej grupy należą surowce o lżejszym ciężarze gatunkowym, towary gotowe o mniejszej wartości i półfabrykaty, jak wełna, bawełna, zboże, jarzyny, skóry surowe, papier, szkło taflowe, naczynia żelazne i drewniane, maszyny rolnicze, papa, cement etc.

Do trzeciej grupy należą towary o wyższej cenie, względnie większej wartości jak nasiona, materyały ubraniowe, skóry gotowe, materyały do pisania, farby artystyczne, pasty, artykuły aptekarskie, meble, wyroby szklanne, fajansowe, porcelanowe, towary galanteryjne, dzieła sztuki etc.

Podatek w pierwszej grupie wynosi 10 mk, w drugiej 50 marek, w trzeciej 200 mk — od 100 kg.

Nie podlegają podatkowi:

a) pakunki pasażerskie;

b) przedmioty, będące własnością skarbu państwowego, samorządowego i kolejowego;

c) artykuły, podlegające podatkowi spożywczemu i trunki.

Pobór wspomnianego podatku rozpocznie się od 11 grudnia przez Urzędy akcyzowe na dworcach towarowych i Urzędy wodne przy Wiśle.

Naczelnik Administracyi akcyzy:
Dr Zaw...ński.

—ooo—

Z POLSKI

Zgon rabina warszawskiego. W Warszawie zmarł rabin warszawski, znany kaznodzieja dr Samuel Poznański.

Protest przeciw prawom wyjątkowym. W niedzielę w wielkiej sali muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odbył się bardzo liczny wiec zwołany przez Ligę Obrony praw człowieka i obywatela celem zaprotestowania przeciwko projektowi ustawy o stanie wyjątkowym. Przewodniczył obradom p. Edward Lipiński. Przemawiali: adw. Śmiarowski, poseł tow. Barlicki, poseł Woźnicki i p. Weychert-Szymanowska. Wszyscy mowcy podkreślali zgubność stanów wyjątkowych dla życia politycznego i społecznego Polski, zaznaczali, że tylko nieudolny, niezrozumny rząd musi się uciekać do ustaw wyjątkowych, które są smutnem dziedzictwem rządów zaborczych, obce zaś są tradycyi prawodawstwa polskiego. Uchwalono rezolucyę następującą: "Zebrani w liczbie z górą 1000 osób na wiecu, zwołanym przez Ligę Obrony praw człowieka i obywatela — protestują przeciw projektowi ustaw wyjątkowych, które oddają obywateli polskich na łup samowoli, zabijają w społeczeństwie poczucie prawa, poniżają godność obywatelską, wprowadzając w Polsce stan niewoli i ucisku i w ten sposób zagrażają całemu państwowemu i społecznemu życiu narodu.

Morderstwo w śródmieściu Warszawy. Onegdaj w biały dzień w śródmieściu Warszawy, bo przy ul. Mazowieckiej 5, w posesyi hr. Łubieńskiego, spełniono ohydną zbrodnię: zamordowano w sposób zagadkowy Seweryna Redlicha, handlowca, liczącego lat 58, który mieszkał w tym domu samotnie w lokalu dwupokojowym na drugiem piętrze w oficynie. Zbrodnię ujawniono o godz. 10 i pół rano, gdy przyszła posługaczka Bronisława Obudzińska przyszła robić porządki. Zastała ona drzwi od mieszkania z klucza otwarte, w drugim zaś pokoju na łóżku znalazła zwłoki Redlicha. — Zbiegła więc do stróża, który natychmiast zawiadomił policyę. Wkrótce na miejsce zbrodni przybył komendant policyi Sikorski, oraz władze

śledcze z dwoma psami policyjnemi. Stwierdzono że Redlich zamordowany został w łóżku uderzeniem w głowę tępem narzędziem. Cios był tak silny, iż jedno oko i mózg wypłynęły; niezależnie od śmiertelnego uderzenia morderca poderżnął ofierze swej gardło. Morderstwo było spełnione na krótko przed ujawnieniem jego i zaalarmowaniem władz, czego dowodem był dostarczony przez roznosicielkę świeży numer dziennika, który leżał obok łóżka rozłożony. Przypuszczalnie więc mordu dokonano między godz. 9 a 10 rano. Z jakich pobudek dokonano mordu, trudno narazie dociec. W szafie znaleziono w gotowiźnie 75 tysięcy marek, w biurku jedną akcyę Rudzkiego, 5 akcyi Tow. „Nafta Polska” i kilka obligacyj. Śledztwo jednak ustaliło, iż akcyj Rudzkiego zamordowany posiadał 10 sztuk. Nadto stwierdzono brak zegarka i pugilaresu. Zwróciło również uwagę porozrzucanie bielizny. Po dokonaniu szczegółowych oględzin, mieszkanie opieczętowano, posługaczkę zaś, przyjętą do służby 1 b. m., oraz stróża zastrzymano w areszcie w celach śledztwa, które prowadzi naczelnik wydziału śledczego p. Kurnatowski. Zamordowany Seweryn Redlich, b. kupiec, ostatnio korespondent biura technicznego „Borman i Lubiński” i sprawozdawca sportowy kilku pism, był dość znaną osobistością, zwłaszcza w sferach sportowych. Ostatni wieczór spędził w klubie szachistów, skąd o godz. 11 i pół w nocy udał się wprost do swego mieszkania. Opinii człowieka zamożnego R. nigdy nie miał; znaleziona gotowizna prawdopodobnie była to pensya miesięczna, jaką przed paru dniami otrzymał. Z tego powodu zachodzi może wątpliwość, czy zabójstwo to spełnione zostało w celach rabunku. Dalsze śledztwo wyjaśni zapewne tę zagadkę.

923. Wniosek posła tow. Liebermana, wedle którego w dniu 31 grudnia 1922 wygasają wszystkie koncesye szynkarskie odrzucono.

Komisya skarbowo budżetowa obradowała nad projektem pragmatyki urzędniczej. Art. 117 odesłano do specyalnej podkomisyi.

Komisya przemysłu i handlu pod przewodnictwem posła dra Diamanda obradowała nad przesileniem w przemyśle. Poseł Wierzbicki przedstawił szereg wniosków w celu podtrzymania ruchu w przemyśle. Mowca wyraża przekonanie, że przy pomocy rządu uda się powstrzymać przesilenie w przemyśle bawełnianym, natomiast nie słabnie przesilenie w przemyśle wełnianym, gdyż większość naszego zbytu szła do niedostępnej dzisiaj Rosyi. Mowca zwraca się przeciw wszystkim wnioskom, które domagają się środków przymusowych wobec przemysłowców, wstrzymujących ruch dobrowolnie.

Konferencya waszyngtońska

Rzym. (PAT) Według doniesienia amerykańskiego Ameryka i Japonia porozumiały się w kwestyi emigracyjnej, która nastręczała dużo trudności. Japonia nie będzie prowadzić sztucznej polityki zwiększania emigracyi.

Rzym. (PAT). Prasa amerykańska omawia żywo zniesienie traktatu anglo-japońskiego i wita z uznaniem rozszerzenie tego związku na Amerykę i Francyę.

Rzym. (PAT) Na posiedzeniu komisyi Dalekiego Wschodu Francya oświadczyła się za zwrotem Szantungu dla Chin. Podobne stanowisko zajął także Balfour.

Paryż. (PAT). Na posiedzeniu delegatów japońskich i chińskich Japonia przyrzekła zrzec się swoich praw do Szantungu.

Strejk generalny w Wiedniu

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie późną nocą nadeszłych wiadomości, że **w Wiedniu wybuchł strejk generalny.**

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 6 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu z ważniejszych spraw rozpatrywano **sprawę repatryacyi** oraz wniosek nagły ludowców w sprawie **pożyczki udzielonej przez Wład. Grabskiego p. Sobańskiemu** ze skarbu państwa.

Sprawa repatryacyi wywołała częściowo **burzliwą dyskusyę.** Przemawiali ministrowie Darowski (dwukrotnie) i Michalski. Z oświadczeń ministrów wynika, że rząd przystąpił do sanacyi tych stosunków, jednakże spotyka się **ze złą wolą sowietów,** które wszystko robią, aby repatryacya przyjęła najpoważniej **chaotyczne formy.**

W sprawie Grabski—Sobański minister skarbu zapewnił, że pieniądze pożyczone Sobańskiemu są całkowicie zabezpieczone. W głosowaniu przyjęto wniosek, zmierzający do rozpatrzenia tej sprawy przez rząd.

(PAT). **Warszawa**, 6 grudnia.

Nowi posłowie

Na dzisiejszem posiedzeniu marszałek zawiadomił, że w miejsce posła Krzanowskiego, który złożył mandat, wszedł **Pawluk,** zaś na miejsce zmarłego posła rabina Halperna wszedł **Mendelsohn.**

Do komisyi odesłano kilka wniosków, między innymi wniosek **o uznanie języka polskiego za język państwowy.**

Z porządku dziennego

uchwalono ustawę o nadzorze nad kotłami parowymi, zaś obrady nad pragmatyką odroczono, ponieważ komisya nie ustaliła jeszcze tekstu.

Większą dyskusyę wywołał projekt ustawy

o służbie domowej.

Statystyka wykazuje, że w Rzeczypospolitej znajduje się około **600 tysięcy służby domowej,** a dotychczas nie było ustawy o jej obowiązkach, o prawach i stosunkach do pracodawców. Wobec tego służba czuła się upośledzona w stosunku do innych kategoryj pracowników. Komisya ochrony pracy wnosi projekt ustawy o służbie domowej. Ustawa znosi dotychczasowy sposób rejestracyi służby jako krzywdzący. Artykuł 13 przewiduje wypadki, kiedy służbodawca ma prawo uważać umowę za wypowiedzianą bez wypowiedzenia miejsca, służba zaś może opuścić miejsce bez wypowiedzenia również w przewidzianych wypadkach. **Czas pracy nie może przekraczać 12 godzin na dobę.** Płaca powinna być wypłacana regularnie. Rozdział 6 przewiduje ochronę zdrowia służby. Ustawa zakazuje używania kobiet i młodocianych do dźwigania ciężarów i wykonywania ciężkich robót. W razie choroby służącego pracodawca obowiązany jest do opieki i ponoszenia kosztów w ciągu 3 tygodni. Ustawa **zakazuje przyjmowania do służby dzieci niżej lat 15.** Młodociani mają pracować o godzinę mniej od dorosłych. Ustawa niniejsza stara się dać służbie domowej przynajmniej **minimum koniecznych praw.** Znosi ona również wszystkie dotychczasowe przepisy, obowiązujące w różnych dzielnicach.

Poseł tow. **Moraczewska** wyraża nadzieję, że ustawa przejdzie jednogłośnie, gdyż jest to minimum, co tej kategoryi pracowników dać należy, i chociaż zawiera wiele braków, to jednak z uznaniem powitać należy, zwłaszcza zakaz przyjmowania do służby dzieci niżej lat 15, **zniesienie książki służbowej** i obowiązek hygienicznego pomieszczenia.

Poseł **Góralski** wnosi o zwrócenie ustawy do komisyi.

Poseł **Pietrzyk** wnosi poprawkę, aby czas pracy wynosił nie 12, lecz 8 godzin.

Poseł **Potoczek** wnosi o odesłanie projektu z powrotem do komisyi.

Poseł tow. **Reger**: Po co odsyłać ustawę do komisyi prawniczej, kiedy ona tam już była? Poseł Góralski kilkakrotnie przyznał sam, że rzeczy nie rozumie. Z uwagi posła Potoczka okazuje się, że **bogaci chłopi** za wszelką cenę pragną, aby ustawę ochrony dla klasy pracującej **zepsuć i zwalić.** Proszę o odrzucenie wniosku posła Góralskiego.

W głosowaniu wniosek posła Góralskiego **przyjęto** 104 głosami przeciw 74 głosom. Na wniosek posła Gdyka wyznaczono komisyi termin 1-tygodniowy dla zbadania sprawy.

Przystąpiono do

sprawy repatryacyi.

Rezolucya wzywa rząd, aby udzielił znacznie wyższych kredytów na doraźną pomoc dla repatryantów przez uruchomienie warsztatów pracy, zakładanie szkół i przytułków dla dzieci i starców.

Rezolucyę uchwalono i przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie

pożyczki dla p. Sobańskiego

udzielonej mu przez b. ministra skarbu Wł. Grabskiego.

Wniosek uzasadniał pos. **Dębski.**

Minister skarbu przedstawił faktyczny stan rzeczy, wedle którego w wrześniu 1920 ówczesny minister spraw zagran. Sapieha udzielił posłowi Sobańskiemu 8000 funtów szterl. tytułem pożyczki. Suma ta została wzięta z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa. Dotąd ta pożyczka nie została zwrócona, a minister polecił prokuraturze ściągnąć ją w drodze sądowej z majątku p. Sobańskiego.

Poseł **Grabski** broni się tem, że interes skarbu jest zabezpieczony na majątku p. Sobańskiego. Pożyczkę dał dla „konieczności państwowej”, gdyż Sobański wyłożył swe pieniądze w interesie państwa.

Nagłość **jednomyślnie przyjęto** i wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie **w piątek.** Na porządku dziennym między innemi **danina.** Jest zamiar skończenia obrad w sobotę. W przyszłym tygodniu posiedzenia będą się odbywać **codziennie, począwszy od poniedziałku.**

* * *

Komisye sejmowe

(PAT) **Warszawa**, 6 grudnia.

Komisya **skarbowo budżetowa** wraz z komisyami **zdrowia i przemysłu i handlu** uchwaliły art. 3 ustawy o ograniczenie sprzedaży alkoholu, wedle którego władza administracyjna II instancyi może przedłużyć koncesyę szynkarską do d. 1 stycznia

Przegląd gospodarczy

Z Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie. We środę 7 b.m. odbędzie się o godzinie 7 wieczorem posiedzenie wydziału, na którem p. Galuszka referować będzie nowe projekty podatkowe. W sobotę 10 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej publiczne posiedzenie Towarzystwa ekonomicznego, na którem prof. Górski wygłosi odczyt „O światowem położeniu gospodarczem”.

—ooo—

Giełda krakowska z 6 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka: Kupno	gotówka: Sprzedaż	czek, przekaz: Kupno	czek, przekaz: Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3200·—	3500·—	3200·—	3500·—	—·—
Franki franc.	220·—	250·—	230·—	260·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	14·—	17·—	15·—	17·—	16·75
Korony austr.	—·40	—·50	—·40	—·50	0·48½ 0·48
„ czesko-sł.	34·—	38·—	35·—	40·—	39·10

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądan.	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	650·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	660—700
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	750·—	750—730
„Elbor”—Ł. J. Borkowski”	—·—	—·—	
„Impex”	250·—	300·—	
„Polski Glob”	1050·—	1200·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex”	6100·—	6400·—	6300·—
H. Cegielski, Poznań	2200·—	2500·—	2175—2200
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1400·—	
„Lemiesz”	—·—	—·—	
„Trzebinia” I—IV em.	3400·—	3700·—	
„Pocisk”	950·—	1050·—	1000·—
Automotor	1000·—	1200·—	1100·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	9500·—	1.,600·—	
Tepege	5000·—	5500·—	5300—5100
Polska Nafta	1700·—	1900·	1800—1825
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1500·—	1400·—
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	—·—	—·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5600·—	5400·—
„Krakus” IV em.	3000·—	3200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3100—3450

Ruch kolejarski

Skawina. Dnia 19 listopada odbyło się tu zgromadzenie pracowników kolejowych. Na porządku dziennym obrad były sprawy redukcyi personalu kolejowego, 8-godzinny dzień pracy oraz kwestye gospodarcze.) Przewodniczył kol. Godawa, referował kol. Stażowski, członek wydziału wykonawczego ZZK. Referent omówił znany program uzdrowienia finansów państwa p. min. Michalskiego i wystąpił stanowczo przeciwko próbom obalenia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, jakoteż przeciw zamiarom sanacyi budżetu państwa drogą redukcyi personalu kolejowego, gdyż mimo okrzyczanego rzekomo nadmiaru pracowników, ci ostatni, zwłaszcza na mniejszych stacyach, jak np. w Skawinie i Kalwaryi — przeciążeni są nadmierną pracą, szczególnie przy ruchu nocnym przy przetaczaniu,, kiedyto zajętych jest tylko po 3 ludzi w partyi, a na blokach pełnią służbę po 24 godzin. W tych ciężkich stosunkach dyrekcya kolei nosi się z zamiarem redukcyi personalu, którego w tych wypadkach brak daje się dotkliwie odczuwać. Na kolejach należy zastosować ściśle 8-godzinny dzień pracy, gdyż pracownicy przeciążeni i przemęczeni, z wysiłkiem, szarpiącym ich zdrowie spełniają jednak dziś jeszcze należycie swe obowiązki. Kolejarze pamiętają dawny austryacki t. zw. szparsystem, kiedyto zmuszano do 18- i 24-godzinnej służby, co często wychodziło na szkodę kolejnictwa i było powodem licznych wypadków na kolejach. Czyżby do tego starego, bezsensownego systemu austryackiego dziś miał powracać rząd Polski? Przeciwko tym szkodliwym dla pracowników i dla ruchu kolejowego zamierzeniom zgromadzeni występują jaknajenergiczniej. W myśl wywodów referenta uchwalono rezolucyę protestującą przeciwko zamachowi na 8-godzinny dzień pracy. Zgromadzeni protestują, przeciwko redukcyi personalu, który i tak już jest zredukowany do ostatecznych granic, natomiast domagają się od MKZ wprowadzenia w życie na kolejach ustawy o 8-godzinnym dniu pracy we wszystkich działach ruchu. Rezolucya w końcu wzywa Wydział Wykonawczy ZZK, by sprawą tą energicznie się zajął, oraz wyraża zaufanie Głównemu Zarządowi ZZK.

Następnie kol. Winiarski omawiał sprawy gospodarcze, na czem zgromadzenie kolejarzy zakończono.

Po przerwie kol. Jasiński, przewodniczący, otworzył drugie zgromadzenie ogólne miejscowych pracowników państwowych, na którem po omówieniu szeregu spraw, dokonano wyboru delegata na zjazd związku pracowników państwowych do Warszawy.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wzywamy przejezdnych rob. krawieckich, by ze względu na bezrobocie w naszem mieście Kraków omijali. **Zarząd grupy II. prac. igły w Krakowie.**

Baczność mężowie zaufania zakład. wojsk. We środę 7 grudnia o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie. Pożądany jest komplet, sprawa bardzo ważna do omówienia. **Czupiel.**

Konferencya Rady nadzorczej Związku robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat" z kierownikami spółdzielni związkowych w sprawie obecnego położenia gospodarczego, odbędzie się w niedzielę 11 grudnia o godz. 10 rano w sali Związku stow. spółdzielczych w Podgórzu, ul. Lwowska l. 2. Upraszą się o konieczne przybycie wszystkich członków Rady nadzorczej oraz kierowników zrzeszonych spółdzielni.

Dr Bobrowski.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Środa: „Klątwa".
Czwartek popołudniu: „Dwie cnoty", wieczór: „Bajki".
Piątek: „Klątwa".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Damy i huzary".
Czwartek pop.: „Dr Stieglitz", wieczorem: Damy i huzary.

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Noc w Wenecyi".
Czwartek: „Tosca".
Piątek: „Pajace".

Operetka w Nowościach

Środa: „Manewry jesienne".
Czwartek pop.: „Cyrkówka", wieczór: „Taniec szczęścia".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Środa 7 b. m.: Karol Hubert Rostworowski: „Straszne dzieci" (autoreferat sztuki zapowiedzianej w teatrze im. Słowackiego).
Piątek 9 b. m.: Julian Tuwim: „Najnowsze poezye z rękopisów" (godzina autorska).
Sobota 10 b. m.: prof. Ludwik Skoczylas: „Współczesna umysłowość francuska".
Niedziela 11 b. m.: prof. dr Józef Flach: „O moralności teatru".

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Środa 7 b. m.: Prof. dr T. Kalenbach: Dramat Jul. Słowackiego.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9, odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Środa 7 b. m.: Aleksander Borawski: Nowe zagadnienia w katedrze krakowskiej.
Piątek 9 b. m.: Inż. Stanisław Sokołowski: Chłodnictwo i jego znaczenie w życiu ekonom. kraju.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Środa: Prof. Kaz. Sosnowski: Z górnośląskich wrażeń plebiscytowych.
Czwartek: Jadwiga Migowa: Maryonetki krakowskie z recytacyą Tad. Bilińskiego.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).